

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 1. Zeszyt 9 (5 sierpnia 2022 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- *Msza św. z udziałem dorosłych (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, nabożeństwo wynagradzające)*
- *Msza św. z udziałem dzieci (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)*

I PIĄTEK SIERPNI 2022

(5 sierpnia 2022 r.)

„Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących”

(Dz 4,32)

Serce Jezusa, uzdrów mnie z pychy, z wynoszenia się nad innymi, z wprowadzania podziłów, z lekceważenia ludzi.

I. Msza święta z udziałem dorosłych

1. *Wstęp do Mszy świętej*

Podziół i chaos to rzeczywistości, których w żaden sposób nie da się pogodzić z Bogiem. To jakby świat sprzed stanu uporządkowania go przez Boga. Każdy podziół, jaki wprowadzamy w ludzkie relacje, a zwłaszcza pycha i poczucie wyższości są echem naszego wyrwania się spod prawa miłości. Stąd przychodzimy w I piątek miesiąca na Eucharystię, w której bije Najświętsze Serce Pana Jezusa. Od tego Serca chcemy uczyć się, jak budować jedność z innymi, a wcześniej, jak być jednością z samym sobą. Wzbudzając w sobie intencje wynagrodzenia Sercu Jezusowemu za grzechy nasze i całego świata, przepraszajmy Go z pokorą.

2. *Ewangelia*

Mt 16,24-28

„Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu,

znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania. Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim”.

3. *Kazanie*

A. *Widzieć*

Kto z nas nie doświadczył skutków podziałów różnego typu? Czasem to my stajemy się zarzewiem podziału czy konfliktu, kiedy indziej padamy ofiarą takiego działania ze strony innych. Tak czy owak zawsze to skutkuje tym, iż oddaliśmy się od siebie wzajemnie, przestajemy sobie ufać, patrzeć na siebie po bratersku. Jedno czy drugie zranienie w relacjach z ludźmi skutkuje tym, że zamykamy się w sobie samych, choć przecież bardzo potrzebujemy siebie nawzajem. Potrzebujemy wspólnoty, potrzebujemy relacji, ponieważ właśnie tak nas Pan Bóg stworzył – byśmy byli z innymi i dla innych. Zauważamy zatem, iż każdy podział, pycha, egoizm, narcyzm wyklucza nas najpierw ze wspólnoty z innymi. Czemu? Bo bardzo trudno żyje się z egoistą, zapatrzonym tylko i wyłącznie w zaspokajanie własnych potrzeb. Trudno żyje się z kimś, kto przez poczucie własnej wyższości i pychy nie da sobie zwrócić uwagi. Ciężko buduje się również jakąkolwiek współpracę z kimś, kto faworyzuje tylko i wyłącznie jednych, dyskredytując innych i umniejszając ich zasługi, osiągnięcia. To wszystko buduje podziały, oddziela człowieka od człowieka. Oprócz tego, że wspomniane postawy oddzielają nas od innych, to jeszcze rodzi się w nas poczucie rozdrażnienia i braku pokoju. To efekt boskiej obecności w każdym człowieku, która domaga

się od nas jednego, niepodzielonego serca. Serca, które będzie łączyło, a nie dzieliło; które będzie budowało jedność i usuwało przeszkody do spotkania człowieka z człowiekiem.

B. *Oceniać*

Stawanie się prawdziwie i w pełni człowiekiem, który żyje w zgodzie z sobą i ze światem, jest możliwe tylko wtedy, gdy jako stworzenie zjednoczy się człowiek ze swoim Stwórcą. Przekaz dzisiejszej Ewangelii jest o tym, iż nie możemy osiągnąć duchowych celów, jak i żadnych innych, kiedy obca jest nam postawa wyrzeczenia. Uczeń Jezusa to człowiek, który po to, by stawał się co raz doskonalszy, musi z czegoś rezygnować. Klóci się ta postawa dość mocno z mentalnością współczesnego człowieka, który jest przekonany, że powinien mieć wszystko i że na wszystko zasługuje bez wysiłku ze swojej strony. Zbawienie jest łaską Boga – to prawda. Ale Bóg potrzebuje zaangażowanego człowieka, idącego drogą Jezusa, który potrafi rezygnować z siebie, ucząc się znoszenia swojego cierpienia i przeciwności życiowych, których nikomu z nas nie brakuje. Zaprzecić się samego siebie to ufać bardziej Bogu niż sobie samemu, to rozwijać w sobie przekonanie, iż nikt w tak doskonały sposób jak Bóg, nie chce mojego dobra i szczęścia. Nikt bardziej niż Bóg mnie nie kocha. Brać swój krzyż to wymagać od siebie, rozeznawać, czego muszę się pozbyć, z czego zrezygnować, by móc upodabniać się do swojego Stwórcy. Poność szkodę na swojej duszy, o czym mówi Jezus, to tracić w swoim życiu poczucie odpowiedzialności za swoje zbawienie, za życie wieczne. To zapominać o prawdziwej perspektywie swojego życia, nie zamykającej się choćby i w 100 latach ziemskiego życia. Ujrzeć Syna Człowieczego to znaczy doświadczyć kiedyś w pełni Jezusa, za którym w życiu religijnym idę, którego próbuję naśladować, którego próbuję, jak mogę, kochać. Ta droga podążania za Jezusem, w którą wpisuje się konieczność wyrzeczenia, to droga, która pozwala mi stawać się co raz to lepszym człowiekiem. Bo nie wszystko w moim

życiu jest dobre. Nie wszystko doskonałe. Nie jestem bez grzechu, bez winy. Dziś chcę zapytać siebie, jakim jestem człowiekiem w świetle jedności. Czy buduje jedność wokół siebie? Czy nie wprowadzam podziałów swoim zachowaniem i stylem życia? Czy nie jestem powodem konfliktów między ludźmi?

C. *Działać*

Dziś I piątek miesiąca. Doświadczamy tajemnicy otwartego Serca Jezusowego, które jest ciche i pokorne. Ta cichość umożliwia nam nieustannie zostawianie swoich grzechów Bogu i odchodzenie od konfesjonału w wolności Bożego dziecka. Cichy i pokorny Bóg chce nas zachęcić, byśmy potrafili przyznawać się do swoich grzechów i błędów. Pycha wspomniana na początku rozważania jest pochodną szatana, odwiecznego, choć już pokonanego, wroga Boga Stwórcy. Stąd też zdobywanie umiejętności przyznawania się do swoich błędów, przepraszania za nie i próba ich naprawiania, wpisana jest w drogę dojrzewania człowieka. Jest koniecznością w życiu dziecka Bożego, chrześcijanina. Jest to jednocześnie droga wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu, czego chciał sam Jezus objawiając się św. Małgorzacie Marii Alacoque. Wynagrodzić to znaczy naprawić. Wynagrodzić Bogu za swoje grzechy to znaczy naprawić swoje serce, bo to największa radość dla Boga, gdy Jego dziecko, każdy z nas, na nowo staje się wolny i szczęśliwy. Dziękujmy zatem Jezusowi o otwartym Sercu za dzisiejszy dzień – I piątek sierpnia. Przyjmując Go w komunii świętej chcemy przeprosić Go za grzechy swoje i za każdy grzech w świecie. Wyrazimy Mu także przez swoją miłość. Właśnie tego oczekuje od nas w każdy I piątek miesiąca.

4. *Modlitwa wiernych*

Do Chrystusa, który przyniósł ludzkości jedność, zanieśmy nasze pokorne prośby i błagania:

- Módlmy się za Kościół, by trwał nieustannie w służbie Bogu i człowiekowi. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za ludzi skłóconych ze sobą, za ludzi wprowadzających podziały i nienawiść, by potrafili doświadczyć bliskości z Bogiem i nawrócenia swojego serca. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za ludzi walczących z różnego rodzaju uzależnieniami, by codzienna żywa relacja z Bogiem, który kocha i daje nieustanną szansę, pobudzała ich do walki o swoją wolność. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się w intencji rodzin, by to tam każdy człowiek mógł doświadczać miłości i przebaczenia. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za zmarłych poległych w walkach o wolność naszej Ojczyzny, za zmarłych czcicieli Serca Jezusowego i za wszystkich wiernych zmarłych. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za nas, byśmy przez miłość i wynagrodzenie przyczyniali się do cichej i pokornej przemiany świata. *Ciebie prosimy...*

Panie Jezu Chryste, Ty jesteś dawcą i źródłem miłości, wlewaj ją nieustannie do naszych serc. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

5. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Panie Jezu najdroższy, Ty jesteś darem Boga Ojca dla każdego człowieka; – „tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego ludziom dał”. Ojciec w twojej Osobie ofiarował nam swoje Boskie Serce, dlatego Ty jesteś najpiękniejszym darem, jaki otrzymaliśmy od Boga. Jesteś najpiękniejszym darem, któremu na imię: – Miłość.

Przychodzimy do Twojego Eucharystycznego Serca, aby nacieszyć się Tobą, aby Ciebie uwielbić, a przez Ciebie uwielbić Ojca. Przychodzimy także, aby przy Twoim Sercu nabrać mocy do pięknego życia, zgodnego z oczekiwaniami Ojca, który przez Ciebie pojednał świat ze sobą, a nam

zlecił posługę jednania. Ucz nas i pomagaj nam chodzić ciągle w Twojej światłości. Pragniemy, aby w nas i przez nas powtórzył się styl życia pierwszych chrześcijan, kiedy to; – „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących”. Niech Twoja łaska leczy nasze serca chore na brak miłości, jedności i pokoju. Za postawy niezgodne z Ewangelią przyjmij nasze wynagrodzenie.

Będziemy powtarzać – przyjmij nasze wynagrodzenie:

- *za to, że zapominamy, iż wszyscy jesteśmy członkami Twojego Ciała i powinniśmy wzajemnie się miłować,*
- *za to, że czasem nie postępujemy w sposób godny powołania chrześcijańskiego,*
- *za to, że tak często nie potrafimy znosić siebie nawzajem w miłości,*
- *za to, że nie dbamy o jedność ducha dzięki więzi jaką jest pokój,*
- *za to, że brak nam jedności, współczucia, braterskiej miłości, miłosierdzia, pokory,*
- *za to, że na zło odpowiadamy złem, na złorzeczenie złymi słowami..., zamiast błogostawić,*
- *za to, że dzielimy ludzi; – jednych faworyzujemy, innych odrzucamy,*
- *za to, że naszymi postawami odartymi z miłości ranimy Ciebie obecnego w drugim człowieku.*

Panie, Ty wszystko wiesz, Ty znasz nasze serca i nasze zmagania ze sobą aby zrobić dobro, którego pragniemy, zamiast zła, które się nam agresywnie narzuca. Oddajemy Tobie nasze serca, abyś je strzegł od każdego zła i łaska swą przemieniał na wzór Twego Serca

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

II. Msza święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy świętej

Mieć obok siebie ludzi, z którymi mogę mieszkać, uczyć się, bawić, modlić się, poznawać świat i jego piękno to wielka rzecz. Ale czasem można to stracić przez swoje nieodpowiednie zachowanie, przez podziały, egoizm, kłamstwa. Dziś, w I piątek miesiąca, chcemy poprosić Pana Jezusa, którego Serce zostało przebite i otwarte na krzyżu o to, byśmy strzegli jedności. Nie chcemy nigdy dzielić, ale łączyć. Takiej postawy chce od nas Jezus. Przepraszajmy Go za to, że nie zawsze tacy jesteśmy.

2. Kazanie

Temat: *Tajemnica jedności.*

Cel:

- *Serce Jezusa, jestem chory, lubię się wynosić nad innych, jestem pyszny, wprowadzam podziały między ludźmi, jednych faworyzuję, a innych spycham na margines. Poproszę Pana Jezusa, by uleczył moje serce z pychy i egoizmu.*

Pomoce:

- *brystol, „apteczka z krzyżem, Pismo Święte, rysunek serca, papierowe serduszka, serce Pana Jezusa.*

A. Wstęp:

- *Kapłan pokazuje, narysowany na brystolu, tradycyjny rysunek serca i zadaje pytanie, co widzą dzieci.*

Widzimy jedno serce, ale jego tajemnica jest bardziej skomplikowana i złożona.

→ *Ksiądz prezentuje drugą stronę brystolu, na której narysowane jest serce podzielone na 4 części.*

– Z ilu głównych części składa się serce człowieka? Jedno serce – 4 części. Trochę tak jak obraz z puzzli. Jeden obraz a wiele puzzli.

Jedno serce – 4 puzzle.

→ *Przez chwilę prowadzimy rozmowę na temat, jak zbudowane jest serce człowieka: komora prawa i lewa, przedsionek prawy i lewy. Każda część serca ma swoje zadanie, ale wszystkie razem realizują – jeden cel, jedno ważne zadanie.*

– Jakie zadanie wypełnia serce człowieka? Po co ono bije w człowieku? Serce pracuje po to, by człowiek żył. Tylko wtedy gdy każda część pracuje sprawnie – człowiek jest zdrowy, zdolny do pracy, zabawy itp.

→ *Można chwilę porozmawiać z dziećmi, co by się stało, gdyby prawa komora powiedziała, że chce być lewą, bo jej się znudziła praca (itp.), gdyby któraś część serca „zbuntowała się”, przestała pracować lub źle wykonywała swoje „obowiązki”? Co wtedy się dzieje w życiu człowieka, jakie ma to konsekwencje dla naszego zdrowia i życia. Uświadamiamy dzieciom, że wtedy zaczyna się poważna choroba i wiele trudności.*

→ *Korzystając z porównania: jedno serce – cztery części – możemy odnieść się do rodziny. Podobnie tajemnicza, jak serce,*

jest nasza rodzina. Jedna rodzina – tak jak jedno serce – a składa się z czterech, pięciu lub więcej osób.

→ *Kapłan, dając przykład z ilu osób składa się jego rodzina, pyta dzieci:*

– Jedno „serce” waszej rodziny z ilu osób się składa?

→ *Po chwili rozmowy, ksiądz zapowiada, że dziś Pan Jezus zdradzi nam tajemnicę, co zrobić, by to jedno serce naszej rodziny było zgodnie, radośnie, by była to szczęśliwa rodzina.*

B. Opowiadanie:

W domu Olka panował radosny nastrój. Cała rodzina przygotowywała się do wyjazdu do babci Zosi. Podróż była zaplanowana kilka tygodni wcześniej i babcia bardzo czekała na spotkanie. Wszystko się zmieniło, gdy Maciek (najlepszy kolega Olka) zadzwonił z informacją, że jest możliwość, by rodzina Olka pojechała na wycieczkę w góry.

Olek zaczął przekonywać rodziców, by zmienili plany. „Góry to wspa- niała sprawa. Chora babcia może czekać, ona ma czas, a taka wycieczka zdarza się bardzo rzadko. Tyle atrakcji, fajne zdjęcia na instagramie. Nie ma porównania ze zwykłą wsią, gdzie głównymi atrakcjami są kury i małe psy. „W dzisiejszych czasach to obciach ” – tłumaczył Olek.

Gdy rozmowy z rodziną nie przyniosły efektu, zaczął wypominać, że rodzice są niesprawiedliwi, niesłowni. Tydzień temu zmienili plany i zgodzili się na prośbę siostry Agaty. Po długich namowach tato, choć bardzo smutny, zgodził się, by Olek pojechał w góry, a oni, we troje pojedą do babci.

Wieczorem, gdy wszyscy spotkali się w domu, każdy opowiadał o swoich wrażeniach. Agata opowiadała w małych psiakach, które pojawiły

się u babci. Tato cieszył się, że mógł posprzątać ogródek, a mama, że mogła posadzić ukochane kwiaty. I jeszcze ten tort czekoladowo-malinowy.

Tylko Olek milczał. Okazało się, że samochód którym podróżowali zepsuł się. Długo czekali na pomoc drogową, która odholowała ich na stację benzynową. Wielogodzinna naprawa, zła pogoda, nuda i jeszcze wyrzuty sumienia, a także żal, że nie skosztuje tortu, w pieczeniu którego babcia była mistrzynią. Trzeba nadmienić, że babcia miała ciekawy zwyczaj. Gdy upiekła tort, czekała na całą rodzinę i kroić na tyle kawałków, ilu było gości. Jeden tort, złożony z kilku kawałków, jak jedna rodzina, złożona z kilku członków. Olek pomyślał, że babcia pokroiła dzisiaj tort na 4 kawałki, a o nim zapomniała. Przecież się „wyłamał” z rodziny.

Gdy rozmyślał, jak wiele stracił, tato przekazał mu przesyłkę od babci. Okazało się, że w pięknie opakowanym pudełeczku jest dla niego kawałek tortu i zagadka (kolejna specjalizacja babci). Tym razem babcia napisała do Olka:

„Drogi Olku przepis na szczęście jest prosty: $1=5$. Mała podpowiedź brzmi: „tam gdzie zawodzi matematyka, miej serce za przewodnika”.
Podpisana – Kochająca Babcia Zosia.

Wzruszony Olek zadzwonił do babci, podziękował za pyszny tort i za to, że babcia o nim pamiętała. Uczciwie przyznał, że rozwiązanie zagadki zajmie mu trochę czasu.

W I piątek miesiąca Olek przyszedł na Mszę św., ufając, że Pan Jezus pomoże mu zrozumieć ostatnie trudne wydarzenia oraz życiową zagadkę babci Zosi. A ponieważ Pan Jezus nigdy nie zawodzi, posłuchajcie słów jakie przygotował na ten dzień.

→ *Kapłan wyciąga „apteczkę z krzyżykiem” i odczytuje tekst Pisma Św.: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4,32).*

→ ***Aby dzieci zrozumiały przesłanie tekstu należy wyjaśnić kontekst jego powstania.***

Po zmartwychwstaniu Jezusa bardzo szybko przybywało ludzi, którzy uwierzyli, że Pan Jezus jest prawdziwie Synem Bożym. Wierzący spotykali się na modlitwie, a apostołowie szybko zorientowali się, że są w Kościele ludzie, którzy żyją w niedostatku, są bardzo ubodzy. Wtedy, stało się coś wspaniałego. Bogaci chrześcijanie sprzedawali swoje posiadłości, a zdobyte pieniądze oddawali na rzecz ubogich i potrzebującym, tak, że nikomu niczego nie brakowało. Nikt z nikogo się nie śmiał, nie kpił, nie wytykał palcami. Nikt nikogo nie nazywał nieudacznikiem, fajtlapą.

Wierzących było tysiące a żyli jak jedna wielka rodzina. Wielu ludzi – jedno serce. Wielu ludzi – jeden duch i jeden cel, czyli miłość Boga i miłość do drugiego człowieka.

→ ***Kapłan pyta:***

- *Co sprawiło, że wszyscy wierzący żyli jak jedna szczęśliwą rodziną?*
- *Dlaczego wierzący w Pana Jezusa nie wyśmiewali się z biedniejszych ludzi?*

Chrześcijanie pomagali sobie, wzajemnie się szanowali, byli dla siebie życzliwi. Nikt nikomu nie dokuczał, bo zgodnie z tym, czego nauczał Pan Jezus – kochali Boga, a bliźniego jak siebie samego.

Miłość Boga i drugiego człowieka czynią wielkie cuda. Oto 1 może równać się z: 1 tysiąc, 2.tysiące a nawet 10 tysięcy. Jedno serce – tysiące chrześcijan. Matematyka nie zna takich działań, ale miłość – tak. Miłość czyni cuda i pomnaża szczęście, niestety zło bardzo szybko może je zniszczyć.

Jak myślicie, czy Olek zrozumiał, zagadkę, którą przesłała mu babcia i potrafi wytłumaczyć, co sprawia, że $1=5$, a także wie, co może zniszczyć jedność i szczęście rodziny?

→ *Kapłan przedstawia rysunek serca, który symbolizuje rodzinę Olka.*

→ *Na rysunku zostaną graficznie przedstawione odpowiedzi dzieci. Dzieląc serce na 5 części, gdyż było 5 członków rodziny. A następnie, gdy dzieci będą nazywały przyczyny, dla których Olek zrezygnował z wizyty u babci, będą odrywane fragmenty serca, by uświadomić dzieciom proces niszczenia jedności rodziny.*

- *Dlaczego babcia podzieliła tort na 5 części?*
- *Z ilu osób składała się rodzina Olka?*
- *Dlaczego szczęście rodziny przedstawia działanie $1=5$*

Pięciu członków rodziny, ale stanowią jedno, gdy wzajemnie sobie pomagają, pamiętają o sobie, szanują się. Niestety zło tę jedność może szybko zniszczyć.

- *Co sprawiło, że Olek zrezygnował z wizyty u babci?*

Egoizm, pycha. Olek uważał, że babcia jest mniej ważna, bo jest chora i słaba, chciał by inni go podziwiali, chwalili.

→ *Po rozmowie z dziećmi następuje krótka refleksja na temat tego, co zostało z pięknego serca, gdy zaatakowało zło.*

W naszym życiu może być podobnie, jak w życiu Olka. Poprośmy Pana Jezusa, by pokazał nam, co trzeba zmienić, byśmy nie niszczyli dobra, jedności i miłości.

→ *Kapłan rozdaje papierowe serduszka, które dzieci złożą w darze ofiarnym. Gdy dzieci trzymają je w dłoniach, kapłan przeprowadza rachunek sumienia:*

- *Czy mój egoizm, zła wola nie niszczą jedności mojej rodziny?*

- *Jestem członkiem jednej klasy w szkole. Czy nie dokuczam kolegom lub koleżankom,, Może jestem tym, który wyśmiewa, obraża innych i w ten sposób niszczy jedność klasy?*
 - *Jestem członkiem jednej wspólnoty parafialnej, czy swoim zachowaniem pomagam innym ludziom w drodze do Boga, czy raczej daję zły przykład?*
 - *Jeden blok mieszkalny – wielu lokatorów. Jak zachowuję się wobec sąsiadów? Czy szanuję dobro wspólne: plac zabaw, klatkę schodową, itp.*
 - *Czy umiem przyznać się do winy?*
 - *Czy umiem przeproszać za popełnione zło?*
- *Na stoliku z darami ofiarnymi, gdzie złożone jest symboliczne serce Pana Jezusa, dzieci składają papierowe serduszka, prosząc, by w czasie Ofiary Mszy św. Jezus uleczył nasze serce z egoizmu, pychy, by nauczył nas miłości i szacunku do innych.*

III. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Prośmy Pana Jezusa o dar serca, które możemy dawać innym. O takie serca, które będą przyjazne dla każdego człowieka i podobne do Serca Jezusowego.

Serce mego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

The image shows two staves of musical notation in G major (one sharp). The first staff contains the melody for the first line of the song, and the second staff contains the melody for the second line. The lyrics are written below the notes.

Ser - ce mo - je - go Stwór - cy.
Na - ucz mnie ko - chać co - raz wię - cej

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

„Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie”.

